

będą mogli, chyba polegą. Na to śmiali się, a ja im rzekłem: Daj Boże, abyście waszego fatalnego uprzedzenia nie pożałowali! Dziś widzą sami, iż miałem słusność. Jestem przekonany, iż gdyby byli zmuszeni prowadzić wojnę z Turkami w naszym kraju, gdzie w miejscu skał, gór i wąwozów nieprzystępnych równiny — jużby dawno byli zginęli. Dziś, jeśli Turków biją — to nie oni, ale pozycje piekielne. Czarnogórcy po skalach drapią się i skaczą szybkością gromy, pojedynczo, sznurkiem lub kupkami, a regularne wojska tureckie, zanim się obejrzą, już ich mają na karkach, z których im lby strącają Czarnogórcy — jak makówki.

Wszyscy obcy oficerowie, zostający obecnie przy księciu, twierdzą, iż gdyby Czarnogórcy byli w obrotach wojennych wyćwiczeni, jak to są inne wojska europejskie, byłoby niezwykłym, a w następstwie tego jużby dziś zupełnie Hercegowinę ogłodził z Turków i panami jej zostali. Mówili mnie ci oficerowie, iż Hercegowina byłaby dziś ich własnością także, gdyby książę nie powodując się radami Rosyan (bez których ani kroku jednego nie robił i nie robi) w pierwszych chwilach, gdy Hercegowinacy i Bośniacy powstali, nie był wchodził z Turkami w potajemne ugody o bagatelne ustępstwa, których mu „les plus grandes bêtes du monde, comme ils sont des Turques“ zrobić nie chcieli, za co teraz potężnie pokutują, ale zaraz do Hercegowiny był wkroczył w kilkanaście tysięcy; byłby z pewnością tu małą liczbę wojska tureckiego, jakie podówczas po całej Hercegowinie było porzucane, pobił z łatwością, pozajmował wszystkie fortece i dziś tam panował, lecz że tego nie zrobił, gdyż mu jego panowie na to nie pozwalali, dziś za tę uległość machiawelstwu Rosyan ciężko płaci życiem swoich poddanych. — „Quidquid delirant reges, plectuntur Achiivi.“

Mówili mi także ci oficerowie, iż książę sam najmniejszego pojścia nie ma o sztuce wojennej, a z otaczających go jego żołnierzy jeden tylko S. Radoncz i Petrovich, którzy po lat kilka w szkole wojskowej francuskiej w Metz spędzili, nieco wice wiadomości niższych strategicznych posiadają, ale i te nie na wiele się im przydadzą z wojownikami Czarnogóry, których właściwie będzie porównać do band Rinaldini i temu podobnych, niż do oddziałów regularnych wojsk. I rzeczywiście — tak mówili dalej pomniejszeni oficerowie — gdyśmy się przypatrywali wszystkim ruchom, obrotom, napadom na nieprzyjaciela lub ich defensywie przed tym — wszystko to było bez najmniejszej taktycznej zasady i zupełnie à la bandy Rinaldini.

Książę sam pro forma wydaje rozkazy wojenne, ale te bywają takiego rodzaju, iż kto wie, czy Rinaldini nie byłby mędrzejsze. Rozkazy ich tych wprawdzie naczelnicy oddziałów słuchają, ale ich nigdy nie wypełniają, gdyż wypełnić je, byłoby to niehybną zgubę oddziałowi przyniesić. Każdy wice działa podług swojego widzi mi się istotownie do okoliczności i potrzeby, jakie się nadarzają. Aby wam dać jakieś wyobrażenie o wysokich zdolnościach strategicznych samego księcia, przytoczę wam jedno zdarzenie z opowiadania wyżej wymienionych.

Przed bitwą dnia 24 z. m. pod Newesiną Radowicz ustawił swoje wojsko stosownie do swojego planu, oczekując spotkania się z tureckim wojskiem natarczywym; tymczasem wieczorem książę posłał adjutanta, aby z pewnej pozycjiściągnął dla niego dwa bataliony, nie zawiadomiwszy o tem Radowicza. Następnego dnia uderzył Turcy na niego i z powodu ogłóconej pozycji pomniejszonej z dwóch batalionów zabitych przez księcia Radowicz na wszystkich punktach był wyparty i pobity — Czarnogórcy około 600 rannych i zabitych (nie 2500, jak to niemieckim gazetom przekupnie turecy donieśli) liczyli. Turcy zaś przeszło tysiąc. Nieszczęśliwa ta okoliczność wywołała wielkie nieukontentowanie i szemranie w wojsku Czarnogórców i życzenie, aby ich „cesarz“, jako nie zdolny, złożył główną komendę. Zachodziło tylko wielkie pytanie, komu ją powierzyć, gdy ani jednego rzeczywiście zdolnego do dowodzenia armią Czarnogórców nie ma!

Wprawdzie wynagrodzili sobie Czarnogórcy poniesioną pod Newesiną stratę i dość znacznie, jak o tem telegramem na dniu 31 zm. doniosłem a następnie także dnia 2 b. m., o czem następujący telegram nas zawiadomił:

„Cetynia, 2 sierpnia o 6 wiecz.“

Wczoraj przyprowadzono tu Osmana paszę i dwóch oficerów. Dnia wczorajszego na dolinie Vucijewa śród zaciętej walki stracił Turcy oprócz dwóch paszów, także dwóch Miralajów (pułkowników) dwóch Kajmakanów (podpułkowników), sześciu Bimbaszów (majorów) i 60 niższych oficerów, wszystko to trupem poległo. Mukhtar pasza pobity i rozbity z resztą niedobitków ucieka do Trzebinii, ale Czarnogórcy siedzą mu na karkach, gonią go i siekają bez pardonu. Siedmset uzbrojonych Uzboczanów i Zatrepczanów plemienia Drekolowia przeszło na stronę naszą. Zatrepczanie są to katolicy, którzy w początkach przeciwko nam się bili.“

Lada chwilę spodziewamy się nowych telegramów donoszących nam może o wzięciu Trzebinii a może i o zupełnym rozbiciu Mukhtara paszy.

Dalej opowiadał mi Warszawiak, iż przed 3 tygodniami przybył do głównej kwatery księcia oddział 66 Bułgarów i Greków, nie uzbrojonych z chęcią wstąpienia w jego szeregi. A ponieważ książę nie miał ani jednej sztuki broni, użył ich do dzwigania pak z amunicją i żywnością; ludzie ci nie przywykli do takiej ciężkiej mulej roboty, podługiwali księciu za szubę i pod przewództwem Warszawianina przybyli do Risano w nadziei, że konsul rosyjski w Dubrowniku pomoże im do dostania się do Serbii.

Warszawiak i inni wzyli wymienieni, którzy tu przybyli, także księcia obóz opuścili, mówiąc, iż im z horą niesforą do najwyższego stopnia, nikomu obcomu nie ufając bynajmniej, dłużej pozostawać było najzupełniejszemu niepodobieństwu, wszyscy więc udają się do Serbii.

Przed paru tygodniami niejaki Monteverdi, agent rosyjski i oficer sztabowy a zarazem i korespondent do Ruskiego Miru, mimo iż mu książę jako Rosyaninowi pochtł, zmuszony jednakże niesfornością wojowników Czarnogóry i anarchią, między nimi nie ustając — także księcia pojechał i do Serbii pojechał.

Opowiadał mi o zajęciu przykrem, jakie ten pan miał z Francuzem Barbier, od którego został wyzwany na pojedynek. Po wyzwaniu waleczny syn północy zamiast stanąć do pojedynku zaskarżył Francuza przed księciem, który pojedynku zakazał, wzywając brata swego Rosyanina pod protekcją, który, nie dowierzając także i obawiając się Francuza, wyniósł się z obozu księcia. Barbier jest to niezwykle zdolny i jedyny w armii Czarnogórców artylerzysta i on to po większej części kieruje siłą wojenną Czarnogórców i

dla tego też biją Turków. Lecz i on zamierza wkrótce księcia opuścić, co gdy nastąpi, pozostanie przy nim tylko jeden Wloch, Duc Pasquale de Rivali, były adjutant Garibaldi'ego w ostatniej wojnie włoskiej z Austrią i Francuzów z Niemcami.

W drugim miesiącu po wybuchu powstania Duc Pasquale przysłał do księcia Czarnogóry przez Gariibaldi'ego w celu formowania legionu włoskiego — a w parę tygodni za nim przybyło przeszło 600 Włochów. Dzielną książę sam nie wiedział, co z tymi ludźmi począć, a nareszcie poradzili się Petersburga, uwodząc tych poczwórnie tak długo pod różnymi pozorami, aż ci widząc, że z głodu poginaćby musieli, sami do kraju rodzinnego powrócili, a resztę z tych rząd austriacki przetranszował i auf edle Weise, per Schub, do włoskiej granicy poodsyłał.

Od samego początku Rosyanie, w rozmaite najnikczemniejsze sposoby intrygując, odradzali krótkowidzemu księciu Mikołajowi, aby nikogo z obcych nie przyjmował w szeregi powstańców, a to dla tego jedynie, aby Czarnogórcy, jeśli by im się udało przyjeść do czegoś, nikomu obcomu, ale im samym tylko wszystkim, co by nabyli, zawdzięczał. Jestem przekonany, że gdyby w miejsce dzisiejszego księcia, który pod każdym względem jest do niczego, (a na jego nieszczęście otoczony albo niedołęzcami lub intrygantami w duchu rosyjskim nim kierującymi) Czarnogórcy mieli na czele innego księcia z głową i wiadomościami wojskowymi, dziśby mieli niezawodnie armią kilkudziesięciu-tysięczną z obcych, i dziśby już panami byli Hercegowiny z największą pewnością. Ale niestety! pan Mikołaj nie wie wcale człowieczysko, ale dla niego zasada: „Quidquid agis, prudenter agas et respice finem“ zupełnie jest obcą, a wreszcie, jakem się sam o tem po wiele razy przekonał, zbywa mu najzupełniej na talencie przewidywania, i Bóg to wie jedynie — jaki jego działania koniec uwieczny przy takich doradcach, jakimi dziś jest otoczony.

Z teatru wojny.

Zajęcie przez Turków Gurgusowacu pociągnęło za sobą w następstwie opuszczenie przez Serbów Zajczaru, w którym znajduje się obecnie główna kwatery Osmana paszy. Położenie Serbii jest nader groźne. Turcy mają z Gurgusowacu dwa trakty do serbskiej stolicy. Jeden z nich wiedzie przez Banię do doliny Morawy powyżej Aleksinaczu. Znaczna część armii serbskiej cofnęła się też z Gurgusowacu ku Bani, ścigana przez przednie straż tureckie. Drugi trakt wiedzie z Zajczaru wprost do Poracina a Turcy mogą po zajęciu Zajczaru obejść warowny doś Deligrad. Siły tureckie znajdujące się obecnie w szybkim pochodzie w głąb Serbii są wcale nie małe. Osman pasza dowodzi armią 40,000 żołnierzy z 13 bateriami artylerji. Achmed Ejub pasza, który połączył się z nim pod Gurgusowaczem dysponuje 45 batalionami, 15 bateriami i 3 pułkami kawalerji. Ali Saib pasza wreszcie posuwa się od Prekopie ku Gurgusowaczowi z 20 batalionami, 6 bateriami i 6000 arnautami. Tym sposobem ma generał Czerniajew przeciw sobie przeszło 100,000 regularnego, tureckiego żołnierza. Zadaniem zwycięskiej armii Abdul Kerima paszy jest obecnie, jak z operacji tureckich wnosić należy, odcięcie zupełne Ljeszanina od głównej armii serbskiej i nie pozwolenie mu połączyć się z Czerniajewem. Ostatni zamianowany został naczelnym wodzem armii południowej i wschodniej i przyjął na siebie nie małe zadanie obrony kraju w grzeczności jego położeniu. O ile dotkliwie klęski Serbów z dni ostatnich wpłynęły na złamanie ducha armii, powiedzieć trudno, a zwłaszcza w obec sprzecznych wiadomości, jakie donoszą z Białogrodu i placu boju. Tyle jednak chwilowo pewna, że Serbowie nie myślą jeszcze na seryo o zaprzestaniu dalszej kampanji i bronić chcą się do upadłego. To też wszystkie niemal dzienniki utrzymują zgodnie, że zajęcie przez Turków ważnych strategicznych punktów, Gurgusowacu i Zajczaru, jest dotkliwą klęską dla Serbów, ale nie otwiera zupełnie drogi Turkom do Białogrodu i należy się spodziewać niebawem walej batalii pomiędzy Poracinem a Deligradem. W każdym razie należy się spodziewać lada chwila nowych, ważnych wiadomości z teatru wojny, bo Abdul Kerim pasza posuwa się ciągle naprzód z zamiarem korzystania o ile się da tylko z odniesionych nad Serbami zwycięstw.

Ministeryalno-wiedeńska Presse otrzymuje z Białogrodu pod dnieniem 7 sierpnia depeszę następującej treści: „W kołach urzędowych panuje dotąd usposobienie wojenne; Turcy w znacznych są korzyściach, lecz mimo to mogą się dostać łatwo w dwa ognie. — Pułkownik Horwatowicz został wyparty przez Turków, ale nie Czerniajew. Generał Czerniajew dowodzi armią złożoną z 50,000 żołnierzy, armia ta jest dotąd nie tknięta i silny może stawić opór Turkom.“ Iane telegramy Politik powiadają również, że armia generała Czerniajewa nie była dotąd w boju, i wielkie na niej pokładają nadzieje.

Mukhtar pasza trzyma się dotąd w Trzebinii, oczekując posiłków od Derwisza paszy, który w pospiesznych marszach zdążył ku Trzebinii, jak piszą do N. fr. Presse. Z Cetyni piszą tymczasem do Polit. Corr. pod dnieniem 1 sierpnia co następuje: „Dzisiaj przybył tu Osman pasza z dwoma tureckimi oficerami, eskortowany przez senatora Pero Pejowicza. Na mieszkanie przeznaczono mu jeden z większych hoteli. Osman pasza wydaje się za Czerkiesza z Kaukazu i w ostatnich czasach stał z oddziałem pod Nowym Bazarem. — Zaraz po bitwie pod Vucidol strzelał Czarnogórcy z dział odebranych Turkom na znak zwycięstwa. Ze wszystkich wzgórz towarzyszyły tym salwom okrzyki Czarnogórców. Wczorasz tego dnia dał książę Mikołaj obiad, na który zaprosił wszystkich brygadierów i dowódców batalionów, oraz Osmana paszę. — W dniu 30 lipca wysłał książę oddział Czarnogórców, aby poległego Selima paszę pochowano w wszelkiemi honorami wojskowymi. Nakazał również pochować wszystkich poległych Turków i napisał do tureckiego dowódcy w Bieku, aby to samo uczynił z poległymi Czarnogórcami.“

Wedle wiadomości Agence Havas z Białogrodu, położenie Serbii jest krytycznem. Ks. Milan nie jest za dalszą wojną i chciałby zawrzeć pokój, ale gabinet Risticza opiera się temu. Jeżeli przeto obecny gabinet utrzyma się przy sterze, dalsza wojna jest nieuniknioną.

NIEMCY.

* Berlin, 8 sierpnia. National Ztg. dowiada się, że prace parlamentu ograniczą się głównie na

uchwaleniu etatu dla cesarstwa na pierwsze trzy miesiące r. 1877, bo z dnieniem 1 kwietnia rozpoczyna się nowy rok etatowy dla cesarstwa. Nowemu parlamentowi przedłożony będzie etat cesarstwa za czas od 1 kwietnia 1877 do 31 marca 1878. Ponieważ etat ten uchwalony być musi do 1 kwietnia 1877, kadencja nowego parlamentu rozpocząć się powinna zaraz po dokonaniu wyborów, a więc w lutym lub marcu 1877. Sejm monarchii musi wedle konstytucji zebrać się najpóźniej w dniu 16 stycznia, a więc obradować będzie prawdopodobnie wspólnie z parlamentem.

Pro v. Cor. występuje w ostatnim czasie ciągle przeciw stronnictwu postępowemu a artykuł swój najnowszy kończy takim caeterum censeo: „Powyżej przypominane fakty, oraz przewidziane świadectwa znakomych członków liberalnego stronnictwa, powinny ostatecznie przekonać, że stronnictwa myślące na seryo o poparciu rządu, nie mogą się łączyć z postępowem stronnictwem.“

Wedle tego samego półurzędowego źródła ma w dniu 10 października nastąpić urzędowe zamknięcie kadencji sejmowej, w dniu 17 października mają się odbyć prawybory a 24 tegoż miesiąca wybory do sejm. W dniu 5 stycznia mają się odbyć wybory do parlamentu a na 8 dzień stycznia ma być zwołanym sejm do Berlina.

Z polecenia ministerstwa oświecenia otrzymali wszyscy nauczyciele wyższych zakładów naukowych tak rządowych jak miejskich szemat z pytaniami, na które mają bezwzględnie odpowiedzieć. Pytania te są następujące: 1, Imię i nazwisko nauczyciela. 2, Dzieci miejsc urodzenia i wyznania. 3, Data świadectwa dojrzałości. 4, Wykaz słuchanych kursów uniwersyteckich oraz data świadectwa nauczycielskiego. 5, Stopień przyznany w świadectwie nauczycielskim. 6, Czas i zakład, przy którym nauczyciel odbywał rok próby. 7, Data i miejsce, w którym nauczyciela przyjęto na etat i obecne jego stanowisko i pensja. 8, Wydane dzieła. 9, Różne uwagi.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 8 sierpnia. Onegdaj odbył się w Bernie pod przewodnictwem dra Prazaka sejmik czeski, w którym wzięło udział około 200 osób. Przyjęto rezolucję tej treści, że w kwestji wysłania lub niewysłania posłów do sejm i parlamentu wiedeńskiego przysługuje ostatnie słowo deputowanym wybranym do sejm i parlamentu; że potrzeba koniecznie położyć tamę sporom, jakie wrą w dziennikach czeskich i morawskich, sporom, stojącym na przeszkodzie porozumieniu co do polityki między ludem czeskim a morawskim.

Pożądaniem są wspólne obrady deputowanych lub mężów zaufania obu krajów; usunięcie dotychczasowej niesprawiedliwej ordynacji wyborczej jest głównym zadaniem posłów. Sejmik odrzucił wniosek hr. Belorediego, w którym dopominał się położenia szczytniejszego nacisku na historyczne prawo państwowe i łączność czeskich krajów koronnych.

Pester Journal donosi z Wiednia, iż jenerałnego dyrektora austriackiej kolei państwowej powołano do ministerstwa spraw wewnętrznych, i tam go zawiadomiono, iż w najbliższych dniach przybędzie do Wiednia z Moskwy tren sanitarny przez Peszt a z Pesztu na okrągłych odpłynie do Białogrodu. Gdy sama carowa zwróciła się do ministerstwa wiedeńskiego z wyrażną prośbą, ażeby ten tren przepuścić bez przeszkody przez Austro-Węgry, więc ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło kolei państwowej pozwolenia transportowania tych wozów lazaretowych bez przeszkody. Na pytanie jenerałnego dyrektora, czy ministerstwo nie raczyłoby udzielić piśmiennie tego pozwolenia, odpowiedział mu, iż to jest sprawa drażliwa i nie może być „geschäftsmaessig“ traktowana. W końcu zastępca ministra zrobił uwagę, ażeby całą tę sprawę traktować z pewną dyskrecją i unikać rozgłaszania jej przez dzienniki.

Do tej wiadomości, dodaje korespondent: „Mogę wam jeszcze najautentyczniej donieść, że minister spraw zagranicznych udał się z pułką prośbą i do węgierskiego ministra spraw wewnętrznych, ażeby tamtejszym dyrektorem kolejowym i żeglugi parowej dał stosowne polecenia, do dalszego transportu tych wozów i przyrzadzonych ambulansowych.“

Trudno pojąć, traktowania tej całej sprawy przez rząd wiedeński z taką tajemniczością. Jeśli angielskie ambulanse przepuszczono do Białogrodu przez Austro-Węgry swobodnie, to nie można było odmówić przepuszczenia petersburskich. Zresztą sama ludzkość wymaga w tym względzie nie robić żadnych trudności. Czyżby tylko Madziarów i Niemców miało nienawiść do Słowian tak daleko owładnąć, iż nawet ratowania rannych w boju Serbów pragnęliby niedozwolić, a ministrowie aż wdania się carowej potrzebowali, aby ambulanse przepuścić?

FRANCYA.

* Paryż, 8 sierpnia. Wspomnianą przez nas wczoraj pogłoskę o ustąpieniu ministra wojny jenerała Cissey powtarza Français, dodając przytem, że jenerał Chanzy, gubernator Algieru, ma zająć jego miejsce, do Algieru zaś być przeniesiony jenerał Douay. Monitor mówi także o wstąpieniu jenerała Chanzy do gabinetu. Correspondance Havas natomiast donosi, że wiadomości ta musi być fałszywą, „choć jenerał Cissey jeszcze na końcu ostatniego posiedzenia senatu zdecydowany był ustąpić.“ Powtarzamy to także, cośmy już wczoraj nadmienili, że wieści o ustąpieniu ministra wojny już nieraz tu obiegają i wprawdzie za każdą z wtcenzas, gdy mu w izbie deputowanych przypominano, że są formy konstytucyjne, które szanować należy.

P. Dufaure przyjął kandydaturę do senatu stanowczo. Tymczasem postanowiła prawica na odbytym dnia onegdajszego zebraniu podtrzymać kandydaturę p. Chesnelonga a równocześnie ogłosił Français odezwę przeciw wyborowi p. Dufaure, którą, jak twierdzi, otrzymał od jednego z członków konstytucyjnego prawego centrum. Odezwę ta dla tego zasługuje na uwagę, że jeden z przewodców armii „moralnego porządku“ otwarcie i głośno wzywa do koalicji monarchistów w senacie z bouapartystami celem obalenia republiki. I inne także dzienniki wzmiarkują o tych usiłowaniach koalicyjnych i o zabiegach w tej mierze pp. Broglie i Buffet.

Mówią tu znowu o tem, że ekscesarzewicz ma udać się do Petersburga i że jenerał Fleury towarzyszyć będzie. Ze ekscesarzewicz chciałby zjednać sobie protekcję rządu petersburskiego, rzeczą jest wiadomą, dwór też rosyjski dał mu już kilkakrotnie dowody osobistej swej życzliwości; wątpliwa jednak bardzo jest rzeczą, aby dwór petersburski miał zaprosić do siebie ekscesarzewicza, i to w chwili, gdzie daleko ważniejszą ma i musi zajmować się rzeczami.

TURCYA.

* Carogród, 8 sierpnia. Rząd turecki załatwił po długich zachodach sprawę salonicką. Odnosząc uchwałę zapadła na onegdajszym radzie ministeryjalnej przeto w chwili, gdy posłowie Niemiec i Francji oświadczyli W. Porcie, że odjadą, jeżeli w przeciągu dwóch dni Turcy nie dażądanego zadośćuczynienia. Ekegubernator Saloniki skazanym został zgodnie z żądaniem Niemiec i Francji na jednoroczne więzienie; komisarze W. Porty udają się do Saloniki celem odzyskania tamże uroczystych wyroków. Rodziny pozostałe po zamordowanych konsulach otrzymały 40 tysięcy funtów tureckich; kwota ta wypłacona została bezwzględnie. Długa co do wypłaty pomniejszonych kwot z wolą tłumaczy W. Porta owem rozdzieleniem, jakie objawia się w kraju, a z którym nie podobna się jej było przez wzgląd na obecne położenie nie obliczać, przyczem przynajmniej sama, że nienawidzi do chrześcian w Turcyi wzmaga się ciągle. Pewnie jest, że uchwała napotkała nie tylko w radzie ministeryjalnej na silną opozycję, lecz że jedno z mocarstw (Rosya?) intrygowało przeciw powzięciu takowej.

Urządowy berliński Reichs Staats Anzeiger donosi: Układy, jakie toczyły się dotychczas z powodu zamordowania konsułów Niemiec i Francji w Salonice między interesowanymi rządami a Portą zostały ukończone. W. Porta uczyniła we wszelkich punktach zadość żądaniom Niemiec i Francji. Jak wiadomo, udała się bezwzględnie po smutnych wypadkach, jakie zaszły w Salonice na dniu 6 maja nadzwyczajną komisją z Carogrodu do Saloniki złożoną z przedstawicieli W. Porty i z delegowanych poselstw Niemiec i Francji celem kierowania śledztwem wytoczoną w tej sprawie. Wobec panującego wzburzenia ludności i niedostatecznej w Salonice siły zbrojnej zeszło nieco czasu, zanim mogła komisja rozpocząć swoją działalność. Tymczasem wysłano z Carogrodu wojsko do Saloniki a okręta wojenne wszystkich państw przybyły do miejscowych portów. Niemiecka marynarka wojenną reprezentowała tu naprzód „Medusa“, która zjawiała się na wodach salonickich 15 maja, później przybyła łódź kanonierska „Komet“ a w końcu dnia 25 czerwca eskada pancerna pod dowództwem kontradmirała Batscha, która dnia 22 maja wyruszyła w tym celu z Wilhelmshaven.

Dnia 13 maja dokonano w Salonice pierwszych aresztowań a już dnia 16 b. m. stracono publicznie 6 osób przekonywanych o udział w mordzie konsułów. Należały one do najniższej warstwy ludności. Na podstawie dalszego śledztwa skazano do 5 czerwca r. b. 6 osób (prócz już straconych) na karę śmierci, z tych jedną in contumaciam, 3 na dożywotnie ciężkie więzienie, 2 na 10 lat, 1 na 5 lat, 1 na 4 lata, 3 na 3 lata ciężkiego więzienia, 1 na miesiąc więzienia, 1 na 3 lata wygnania i jednego chłopca na chłostę. Wszyscy osądzeni są Mahometanami i brali mniejszy lub większy udział w mordzie konsułów lub też zostali przekonani, iż podburzali motłoch uliczny.

Nie wielu z nich należy do klasy średniej. Mig-dzy skazanymi na śmierć był tylko jeden sofia. Wykonanie wyroku na skazanych później na karę śmierci jeszcze dotychczas nie nastąpiło.

Jeśli tedy komisja śledcza wywiązała się w ten sposób z jednej części swojego zadania, tj. wykonania sprawiedliwości na sprawcach mordów, pozostał do wykonania jeszcze jeden punkt bardzo ważny w oczach rządów Francji i Niemiec, a zwłaszcza wymierzenie należytej sprawiedliwości na tych wyższych urzędnikach tureckich i oficerach, którzy swoim niegodnym zachowaniem się wywołały katastrofę z dnia 6 maja. Śledztwo przedwstępne dostarczyło w tej mierze dość materiału, aby można było wystąpić z jednej strony przeciw najwyższemu reprezentantowi władzy cywilnej miejscowej, jenerał-gubernatorowi Mohamedowi Reffetowi paszy, z drugiej zaś przeciw najwyższemu w czasie katastrofy salonickiej przebywającym w Salonice wojskowemu, naczelnikowi policyi, tudzież komendantowi garnizonu i komendantowi korwety znajdujących się w porcie salonickim. Zasadzenia wzywy wymienionych dostojników dokonali wysłani umyślnie w tym celu z Carogrodu sąd wojenny; postępowanie jednak w tej mierze tak było iluzoryczne, że delegowani Niemiec i Francji zaprotestowali bezwzględnie przeciw temu. Gubernator skazano na 8 dni więzienia i usunięcie ze służby na przeciąg roku jednego, pułkownika policyi na rok więzienia i degradacyę, komendantów garnizonu i korwety każdego na czterdziestodniowy areszt. Na żądanie posłów w Carogrodzie skasowała W. Porta owe wyroki i przekazała sprawę najwyższemu sądowi wojennemu w Carogrodzie, w którego rozprawach brali udział także delegowani poselstw obojga. Trybunał ten wydał wyrok dopiero 14 lipca, na który zgodził się rząd Niemiec i Francji. Wyrokiem tym skazano pułkownika policyi na 15 lat galarów, komendanta korwety na 10 lat więzienia, komendanta garnizonu na 3 lata więzienia, prócz tego wszystkich na wypędzenie z wojska i degradacyę. Byłoby jenerał-gubernatora zasądzić najwyższy trybunał w Carogrodzie na rok więzienia. Równocześnie przetrzeła W. Porta w nocy przesłanie do mocarstw, iż Mohamed Reffet pasza nigdy odgdy nie będzie piastował publicznego urzędu. Dalej postanowiono, że degradacya trzech wyższych wymienionych oficerów ma nastąpić w Salonice, jako miejsc u zbrodni, w obliczu wojska tureckiego, władz naczelnych, komendantów znajdujących się tam fregat Niemiec i Francji i delegowanych konsułów obu mocarstw.

Wreszcie załatwiono ostatni punkt żądanego przez oba rządy zadośćuczynienia tj. wypłaty wynagrodzenia na rzecz rodzin po zamordowanych konsulach. Niemcy żądały 300,000 fr. dla bezdzietnej wdowy po konsulu Abbocie, Francja dla żony i dzieci po zamordowanym konsulu Moulinie 600,000 franków. Dnia 6 sierpnia dokonała W. Porta wypłaty do rąk posłów w Carogrodzie.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Paryż, 9 sierpnia. Journal off. ogłasza równobrzmiące z ogłoszeniem Deutsche Reichsanzeiger sprawozdanie w kwestji załatwienia sprawy salonickiej. (Patrz rubrykę „Turcy“. Przypisek Redakcyi Dzien. Pozn.)

Wiedeń, 9 sierpnia. Wobec doniesienia N. fr. Presse jakoby flota angielska zawitała na wody Carogrodu, donosi Pol. Corr., iż tylko kilku oficerów floty angielskiej przybyło do Carogrodu w zamiarze zwizdzenia tego miasta, że przeto doniesienie N. fr. Pressy jest nieprawdziwe.

Carogród, 8 sierpnia. Depesza Osmana paszy stwierdza urzędowo, że Zajczar został opuszczony

przez Serbów a obsadzony przez wojska tureckie i że Serbom zadali cofając się Serbom znaczne straty. Urządowy raport rządu tureckiego o zajęciu Zajczaru następuje: Osman pasza rozpoczął po odpowiednich przygotowaniach i po rzuceniu mostów, przeobrażeniu rzeki Timoku, kroki zaczepne przeciw Zajczarowi. Zebrana pod Zajczarem armia turecka opuściła następnie zajmowane tutaj stanowiska cofając się. Osman pasza puścił się za nią w pogoni i wprawił w wielki popłoch, przyczem stracił Serbów wielu w rannych i zabitych. Wojska tureckie oblały Zajczar i najważniejsze jego punkta strategiczne.

Rzym, 9 sierpnia. Nowo mianowany poseł turecki Esad bey przybył tu wczoraj. — Stan zdrowia kardynała Antoniego nie jest zadowalający.

Petersburg, 9 sierpnia. Ze strony dobrze poinformowanej zaprzeczają powtarzającym się bezpodstawnie pogłoskom, jakoby Serbia pukała do pośrednictwa któregoś z mocarstw.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Londyn, 10 sierpnia. W Izbie niższej odpowiedział lord Bourke na zapytanie Rischica, czy poczyniono W. Porcie z powodu okrończeń ponownie przedstawienia. Zawiadomiono zarazem W. Porcie, że wieści o okrończeniach wywołały w Anglii największe niezadowolenie i ogólną odrazę (oklaski). Rząd ma powód do zaniepokojenia, że okrończenia od pewnego czasu ustają i że winni zostaną do najsurowszej odpowiedzialności. Rząd odnowił swoją agenturę konsularną w Filipopolu a dla wywierania tem skuteczniejszego wpływu otrzymał agent angielski szczegółowe instrukcje. Rząd przeto ma dziś bezpośredni związek z widownią okrończeń.

Rzym, 10 sierpnia. Aj. Stefaniego dowiaduje się, że Watykan i W. Porta mianowały umysłnych delegowanych dla rozstrzygnięcia niektórych kwestii i przygotowania gruntu dla zawiązania ścisłych wzajemnych stosunków.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 10 sierpnia.

Z grona tutejszych reprezentantów miejskich, które zamiast 36 liczy obecnie tylko 31 członków, występują z końcem roku bieżącego pp. Dr. Rakowicz, Mendel Cohn, Feckert, Hesselbein, Sal. Löwinski, Herman Marcus, Rehfeld, Gerlach, Wolff Kronthal i Moegelin. Powinno zaś członkiem reprezentacji p. dr. Brieger do innego przeniesienia został gimnazjum a Janowicz umarli, których okres wyborczy kończył się również z rokiem bieżącym, przeto 12 nowych przyjdzie do reprezentacji miejskiej na czas od 1877 do 1882 r. wybrać członków. Prócz tego w brani być muszą następujący po zmarł. Robercie Asch, którego okres wyborczy byłby się skończył z rokiem 1880, i po pp. Reimannie i S. Jaffe, którzy jako radcy miejscy wstąpił do magistratu; okres wyborczy pierwszego byłby się skończył 1880, drugiego 1878. W listopadzie więc 15 nowych będzie musiał być wybranych reprezentantów, z nich 12 na lat 6, 2 na 4 i 1 na 2 lata; 5 w 1, 6 w II a 4 w III oddziale.

Na medale pamiątkowe dla Koła polskiego w sejmie pruskim złożyli: Za pośrednictwem p. J. Grabskiego ze Skotnik od rodziny i domowników t. j. 28 osób po 5 fen. oraz za 22 familie służebne ze Skotnik po 10 fen. razem 8 Mrk. 61 fen. Za pośrednictwem p. Perzyskiego od gospodarza zakładu kapieli Fluśnickiego z Bukowiny i domowników jego 40 fen. od piętnastu gości tamże obcnych 75 fen., razem 1 M. 15 fen. Za pośrednictwem p. J. Węlewskiego z Opola od włóścian wsi Królewskiej Zakrzawa i Królewskiej Nowej wsi pod Opolem zebrano razem 1 M. 20 fen.

Z Dominiem Łagawa złożyli następujący: Ewa Pilarczyk, Róża Pilarczyk, Barbara Gawrońska, Klemens Karpinski, Wiktor Karpinski, Jan Zimny, Maryanna Zimna, Antoni Zimny, Franciszka Zimna, Magdalena Olejniczak, Wojciech Rajat, Andrzej Groniec, Kasper Kustosz, Franciszek Erber, Walenty Łukaszewski, Wojciech Wojcieszak, Tadeusz Misiak, Mikołaj Nowak, Piotr Towarek, Andrzej Olszewski, Michał Koperski, Walenty Koperski, Antoni Koperski, Franciszek Frąkowiak, Maryanna Frąkowiak, Maryanna Wilczy, Maryanna Wilczy, Aleksy Sienecki, Magdalena Oleszak, Tekla Jakubik, Józef Andrzejewski, Szymon Piotrowski, Maryanna Piotrowska, Jacenty Glinowski, Andrzej Łukaszewski, Kasper Gubański, Maryanna Gubańska, Urban Rypicki, Małgorzata Kaczmarek, Katarzyna Kobus, Stanisław Adamski, Brygida Adamska, Franciszka Sieracka, Dorota Rypicka, Andrzej Małyszczak, Franciszka Małyszczak, Franciszka Olejniczak, Michałina Małyszczak, Adam Wyplata, Honorata Peło, Tadeusz Antkowiak, Marcin Poladosz, Teresa Poladosz, Jan Gabryński, Jan Seipert, Franciszek Kubera, Józef Seipert, Kooch Gawroński, Jan Gabryński, Mikołaj Szczęsny, Tekla Szczęsna, Zuzana Kobus, Jan Szczęsny, Józef Rypicki, Ignacy Lelejewski, Elżbieta Lelejewska, Wawrzyniec i Michałina Filman, Maryanna Gabryszak, Łukasz, Antonina, Franciszek, Maciej i Monika Skrzypczak, Ignacy i Zofia Siepiński, Jan i Maryanna Gościński, Józef i Maryanna Orbanowski, Elżbieta Lelejewska, Filip Szczęsny — razem 4 m. 5 fen.

Odładowanie spisu reszty składających do jutra, nadmieniamy tu, że do dnia dzisiejszego złożono 467 Mrk. 70 fen.

Korespondent Posner Ztg. z Kogoza zaprzecza podanej przed kilku dniami przez innego korespondenta wiadomości, którą ma za nim powtórzył, jakoby odwołano urzędników z Kogoza i Obornik, którzy zajmowali się pomiarami nowej kolei poznańsko-bielskiej.

Robotnik Grzeszczak z Przyborowa pod Szamotami uderzył dnia 6 bm. wieczorem w skutek sprzeczki żonę swoją grubym kijem tak silnie w głowę, że upadła natychmiast i ducha wyzionęła. W równy sposób zabił dnia poprzedniego chałupnika Stanisława Ragusza z Tarnowa pod Obornikami robotnika Jędrzeja Lesnika z Boruszyna. Raguszek aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego w Kogozie.

Magistrat miasta Koronowaawiadomil zarząd tutejszego bractwa strzeleckiego, który zamierzał obchodzić uroczystości seńskie, iż w roku bieżącym uroczystości tej obchodzić nie musi, ponieważ w ciężkich tych czasach, gdzie hałas i przemysł zupełnie prawie podupadł, nie podobna się spodziewać ogólnego udziału mieszkańców.

Dnia 8 bm. bronił na auli uniwersytetu w Berlinie ziomek nasz p. Władysław Kaźmierz Piórek swój rozprawę p. t. „Ueber den Gallertkrebs“ i osiągnął po chlubnej obronie stopień doktora medycyny. Oponentami byli pp. Piotr Szymański kand. philos., Artur Würzburg, dr. med., i Robert Müller kand. med.

Kalendarz. Jutro w piątek dnia 11 sierpnia Zuzany pan. i mecz, w kalendarzu słowiańskim Włodzimierz.

Wachód słońca o godzinie 4 minut 36, zachód o godzinie 7 minut 33.

Dnia 11 sierpnia 1702 Karól XII wchodzi do Krakowa. — 1831 bitwa pod Wolą zakrzewską.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Ruch literackiego wyszedł z druku Nr. 32 i zawiera: Prace literackie. — Nowe drogi, komedia w trzech aktach przez Stefana z Opawki. — W albumie Jędrzeja St., wiersz Teofila Lenartowicza. — Piotr Wielki w Polceku, przez Edwarda z Sulgostowa. — Przerwanie blokady, powieść przez Juliusza Verne. — Na Wysechadzie. — Bohaterowie Grecji, przez Eugeniusza Yemina, z francuskiego przełożył Władysław Tarnowski. (C. d.) — O literaturze nowobułgarskiej, według

K. J. Jireczka skreślił Aleksander Petrow. — Miscellanea: Podziękowanie prezesa Stanów zjednoczonych Ameryki z powodu adresu polskiego. — Dwie poprawki do dzieła hr. M. Dziadoszyńskiego „Lisowozki“. — Piotr Wielki pod Rawą. — Publikacja biblioteka w Kairze. — Konkurs akademii węgierskiej. — Dzieła ezekiel. — Wanda, opera Dworaka. — Najnowsze dzieła niemieckie. — Dwa polskie obrazy na wystawie paryskiej. — Pan Nowakowicz i serbski przekład „Grażyn“. — Zoologia dr. Nowickiego. — Przyjście ludu dla narodu polskiego w Ameryce. — Drobne wiadomości literackie, naukowe i artystyczne. — Bibliografia podawana przez księgarnię Gubrynowa i Schmidt w Lwowie.

Tygodnika Ilustrowanego nr. 32 wyszedł z druku i zawiera: Aleksander hr. Fredo na łożu śmierci (dzworyt). — Kronika tygodniowa. — Kronika zagraniczna (dokonczanie). — Przegląd polityczny. — Sokolica w Pieninach (dzworyt). — Jasnica pan oho krzywdy biednego żydka. (dzworyt). — Przegląd piśmiennictwa. — Przesady, komedia w 5 aktach (dalszy ciąg). — Zamek Sieniawski w Brzeżanach w Galicji (z dzworytem). — Szachy. — Rebus. — Korespondencya ze Lwowa. — Kronika paryska. — Na rozdrożu, powieść (dalszy ciąg). — Milton i Cromwell (dalszy ciąg). — Opozycja w Rzymie za cesarza (dalszy ciąg). — Instytut i inteligencja zwierząt (dalszy ciąg). — Pamiętniki młodej mężatki, powieść pani Craven (dalszy ciąg).

Pisma literackiego Tydzień nr. 32 wyszedł z druku i zawiera: Zjada Towarzystwa pedagogicznego. — Pierwszy u mety, nowela. — Wycieczki na wspólczesny Parnas francuski II George Sand, przez J. S. Chancas (dok.). — Mesyanizm i Towiańszczyzna, przez Cz. Pieniążka (dok.). — Przygody w Indiach podróżnika Tomasza Anquetilla (c. d.). — Tak być musi, powieść Józefa Rogosza (c. d.). — Śmierć Mojżesza, wiersz Maryi B. — Obrazy z Ameryki, przez F. Gerstaekera (c. d.). — Listy z Warszawy Aurelega Maura. — Myśli o najnowszym kierunku w historii, przez B. Czerwieńskiego (c. d.). — Wystawa sztuk pięknych w Paryżu w r. 1876, przez J. S. Chancas (c. d.). — Bibliografia. — Wiadomości ze świata. — Rozmaitości.

Szczotka nr. 32 wyszedł z druku i zawiera: Co robi szulca? — Wielmożny pan Kalasasty herbu „Dobrynow“. — Z tajemnego archiwum dyplomatycznego. — Program przyszłego tygodnia. — Ogłoszenie. — Do albumu X. Stojalskiego. — Manifest szlachty zloczowskiej do reszty braci wschodnio-galicyskiej. — Odrobne skutki tegorocznej kanikuly. — Gogo. — Pismo x. Mykity Prokopowicza do x. Prokopa Mykitowicza znalezione w kawiarni wiedeńskiej. — Rozmowa Gogatek. — Korespondencya Redakcyi. — W sąsiednich kantonach, francuskim i pruskim (rycina). — Ogłoszenia w Dodatku.

Niwy zeszyt 39 wyszedł z druku i zawiera: Najnowsza lichwa czyli 360% na rok, przez Jelita. — Myśl i światło, przez Juliana Ochorowicza. — Serce poety (szkice z życia Juliana Ochorowicza), III, przez Waleriego Przyborskiego. — Przegląd piśmiennictwa. — Pisma Zbigniewa, przez P. Chmielewskiego. — W sprawie lasów, II. Odpowiedź na artykuł H. Wiercińskiego, przez Edwarda Rościszewskiego. — List pana radcy Walentego w kwestyi rozwoju rzemiosł. — Za króla Olbrahta, powieść historyczna, przez Teod. Tom. Jędrzeja (dalszy). — Ubożstwo stan rzeczy w Serbii. — Oryginał korespondencyi Niwy, przez Juliana Ochorowicza. — Sprawy bieżące, przez Jacka Soplicę. — Rozmaitości. — Najnowsze dzieła zagraniczne.

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolfa.)

Londyn, 10 sierpnia. Do Standarda telegrafują z Trzebinii, że Mukhtar pasza dokonał dnia 8 bm. w wtorek pod Biłkiem połączenia z 3000 Turków pod dowództwem Mustafa paszy.

Czarnogórcy opuścili okolice Biłku. — Część wojska czarnogórskiego została wysłana na południową granicę Czarnogóry.

Londyn, 10 sierpnia. Noel mianowany został ministrem robót.

Bukareszt, 10 sierpnia. Od czasu jak Turcy wtargnęli do Serbii, wiele bardzo rodzin chroni się do Rumunii.

Carogród, 10 sierpnia. Z Siennicy donoszą urzędownie, że dnia 7 bm. zajęły wojska tureckie po zaciętej walce szanice serbskie usypiane na wyznach pod Javorem.

Londyn, 10 sierpnia. Do biura Reutersa donoszą z Zemlina pod dniem 9 bm.: 3000 ochotników bośniackich dotarło aż do Turby. Hercegowina prawie cała oczyszczona z Turków. Turcy skoncentrowali swe siły przeciw Serbom.

Risticz przygotowuje notę do przedstawicieli mocarstw europejskich w Białogrodzie, gdzie przedstawi okrońceni, jakich dopuszczają się Turcy w Serbii i oświadczy, że obsadzona przez wojska tureckie część Serbii zrujnowana jest do szczeru.

Petersburg, 10 sierpnia. Do Gołosu telegrafują pod dniem 9 bm., że Despotowicz, który objął naczelną dowództwo nad powstańcami bośniackimi, doniósł z Grahovopolia, iż zdobył pod Grahowem siedm szaniców. Pięćdziesiąt wsi wzdłuż Uny, począwszy od klasztoru Eumania aż do Ticevy i Raznoglavicu zostało obsadzonych przez powstańców.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 10 sierpnia.

BAZAR. Dr. Szuldrzyński z Sierni. Hr. Jezierski z Lwówka. Stabrowski z Zalesia. Niemcewicz z Siennicy. Stabrowski z Smole. Ks. prob. dr. Stabrowski z Wrześni. Pani Kleffer z Ślacheina. Pani Stabrowska z Wilkowa. Cypryński z Żon z Królestwa Polsa.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. (Panie Skrzydłowska z Ocieżyna i Skrzydłowska z Mehlina. Skarżyński z Międzianowa Dr. Szuman z Władysławowa. Dr. Głowacki i pani Neumann z Królestwa Polskiego.

HOTEL POD CZARNYM ORZEM. Majewski z Zbytku. Antoni Dühling z Górki. Wawrzyniak z Biedrowa. Ks. Gruba i Kurozewski z Pakości. Ks. prob. Hubert z Grabowa. Kraczkowski z Rzegowa. Jakób Klunder z Tucholi z Prus Zachodnich.

HOTEL DE PARIS. Ks. prob. Strykowski z Łopienka. Jarnicki z Kostrzyna. Chabicki z Koźmina. Thées z Kielu. Rudnicki z Bydgoszczy. Loewenstein z Kruszwicy. Heidenreich z Naki.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Grynfeld z Wrocławia. Nikus z Żon z Wystrucia. Krause z Wrześni. Sulczyński z Królestwa Polskiego.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu II klasy 154 król. pruskiej loteryi klasowej padły:

1 wygrana 30,000 Mrk. na nr. 84,490.
2 wygrana po 12,000 Mrk. na nr. 26,584 i 44,024.
3 wygrana po 6000 Mrk. na nr. 8627, 9,582 i 91,599.
4 wygrana po 3000 Mrk. na nr. 35,510, 71,199 i 80,052.
5 wygrana 600 Mrk. na nr. 7779.
6 wygrana po 300 Mrk. na nr. 6408, 10,413 i 68,008.
Berlin, 9 sierpnia 1876.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 10 sierpnia.

Zyto: cena wypowiedziana i regulacyjna 150.— m., na sierpień 150.—, sierpień-wrzesień 150.—, wrzesień-październik 150.—, jesień 150.—, październik-listopad 150.—, listopad-grudzień 150.—.

Wypowiedziano — otr. Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 45.70 m. na sierpień 45.70, — wrzesień 46.20, — październik 45.80, listopad 45.10, grudzień 45.10, styczeń —.

Wypowiedziano 15,000 litrów. Okowita w miejscu (bez beczki) — m.

Poznań, 10 sierpnia. (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powiatu: pięknie.

Zyto: cicho. Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — otr. na sierpień 150.—, sierpień-wrzesień 150.—, jesień 150.—, październik-listopad 150.—, listopad-grudzień 150.—.

Okowita: słabiej. Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — otr. na sierpień 45.70, — wrzesień 46.20, październik 45.80, listopad 45.10, grudzień 45.—, styczeń —, kwiecień-maj 47.40.30.

Okowita w miejscu (bez beczki) 45.80 pl. (W.) Poznań, 10 sierpnia. Ceny maki. Pszenica nr. 0 i 1 17—18.50 Mar., rżana nr. 0 i 1 13—14 Mar. per 50 kilo

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 9 sierpnia 1876 roku.

	T o w a r			
	piękny.	średni.	południ.	mark. fen.
Paszenioy . . . szefel po 50 kilo	10 25	9 50	8 90	
Zyto	8 25	7 90	7 60	
Jęczmień	7 10	6 90	6 70	
Owies stary	9 50	9 10	9 —	
„ nowy	8 50	8 —	7 50	
Grochu do gotow.	—	—	—	
„ na paszę	—	—	—	
Rzepiku zimowego	14 10	13 80	13 20	
Rzepiku zimowego	14 40	13 90	13 30	
Rzepiku letowego	—	—	—	
Rzepiku letowego	—	—	—	
Tatarki	—	—	—	
Kartofli	1 60	1 50	1 40	
Lubinu żółt.	—	—	—	
„ niebieski	—	—	—	
Konieczna ozer. cent. po 50 kilo	—	—	—	
Konieczna biała	—	—	—	
Grochu białego	—	—	—	

Ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

	T O W A R			
	piękny	średni	południ	mark. i fen. za 50 kilo
Pszenica	10 25	9 50	8 90	
Zyto	8 25	7 90	7 60	
Jęczmień	7 10	6 90	6 70	
Owies stary	9 50	9 10	9 —	
„ nowy	8 50	8 —	7 50	
Grochu do gotowania	—	—	—	
Grochu na paszę	—	—	—	
Rzepiku zimowego	14 10	13 80	13 20	
Rzepiku zimowego	14 40	13 90	13 30	
Rzepiku letowego	—	—	—	
Rzepiku letowego	—	—	—	
Tatarki	—	—	—	
Kartofle	1 60	1 50	1 40	
Lubinu żółty	—	—	—	
„ niebieski	—	—	—	
Konieczna ozerowana	—	—	—	
„ biała	—	—	—	
Grochu białego	—	—	—	

Poznań, dnia 9 sierpnia 1876.

Komisja targowa.

Giełda bydgoska, 9 sierpnia.

Pszenica: 178-200 m.
Zyto stare bez ofert, nowe 156-163 m.
Groch bez zapasów i bez ofert; — do gotowania —, na paszę —.
Jęczmień: bez zapasów i bez ofert.
Owies: bez ofert.
Lubin niebieski — m.
Wyka do siewu — mar.
Rzepak zimowy 276-284 m. Rzepak zimowy 278-280 m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej.
Okowita: 46.50 m. per 100 litrów i 100 %.

Ceny targowe w mieście Bydgoszczy dnia 9 sierpnia 1876.

	85 funt. pszenicy . . . 8 marek	fen. do 8 marek	50 fen.
80 „ żyta	6 „	„	6 „ 30 „
70 „ jęczmienia	5 „	50 „	6 „ „
50 „ owsa	4 „	10 „	4 „ 50 „
90 „ grochu	7 „	„	7 „ 50 „
100 „ kartofli	2 „	80 „	3 „ „
100 „ siana	3 „	„	3 „ 50 „
1200 „ siomy	24 „	„	30 „ „
1 „ masła	90 „	1 „	20 „
1 miedź jaja	65 „	„	„ „

Gdańsk, 8 sierpnia.

Sprawozdanie J. Fajansa.

Powietrze bardzo gorące, raz poraz pochmurne; wiatr po dno.

Pszenica loco, ze strony właścicieli stała trzymać, znajdowała tylko mało ochoty do kupna, tak że tylko 180 ton po niemieckich cenach wozorazowych sprzedać zdołano. Płacono za jasną porosłą 127 funt. 187 M., jasną pstrą niezdrową 129 ft. 199 M., piękną jasną pstrą 130 funt. 208 M., wysoko pstrą 135 ft. 210 M. per ton. Termina bardzo cicho, wrzesień-październik 185 M. żąd. 194 M. płacono, kwiecień-maj 196 M. płacono i żąd. Cena regulacyjna 197 M. Wypow. 60 ton.

Zyto loco bez zmiany; zesłoroczne 129 funt. po 165 M. per ton płacono. Obrót 25 ton. Termina wrzesień-październik 185 M. żąd. 188 M. płacono, kwiecień-maj 188 M. płacono i żąd. 188 M. płacono.

Groch na paszę na kwiecień-maj 140 M. żąd. Rzepak loco słabo, bez obrotu. Termina wrzesień-paźdz. 297 M. żąd. 292 M. płacono. Cena regul. 288 M. Rzepak loco również słabo; 286, 287, 288 M. wedle dobroci per ton pl. Termina wrzesień-październik 297 M. żądano. Cena regulacyjna 288 M.

Depesze. Londyn, 7 sierpnia. Z powodu dnia bankowego nie było targu.

Amsterdam, 7 sierpnia. Pszenica loco bez interesu. Termina bez zmiany, 286. Zyto niższe 188. Olej rzepiowy, 37 1/2.

Giełda wrocławska, 9 sierpnia.

Zyto: per 1000 kilo stałej; na sierpień 152 żąd., sierpień-wrzesień —, wrzesień-paźdz. 152.50, październik-listopad 152.50, listopad-grudzień 151.50 płacono, kwiecień-maj 155.— żąd. — M. płacono.

Pszenica per 1000 kilo 182.—, — marek żądano — na wrzesień-październik 182.— marek żąd. Jęczmień: per 1000 kilo — marek ż. Owies: per 1000 kilo 143 m. ż., na wrzesień-październik 135.—, październik-listopad 136-134.50, kwiecień-maj 138 m. płacono.

Rzepak per 1000 kilo 290 marek żąd. Rzepak zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — marek żąd.

Olej rzepiowy per 100 kilo bez interesu; w miejscu 65 m. żąd., na sierpień 64, sierpień-wrzesień 63.50, wrzesień-październik 63.50, październik-listopad 64, listopad-grudzień 64.50, kwiecień-maj 64.50 m. żąd.

Okowita per 100 litrów —; w miejscu 46.90 żądano 46.30 marek płacono, na sierpień, sierpień-wrzesień i wrzesień-październik 46.50 marek pl., — październik-listopad — płacono, kwiecień-maj — płacono.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

	Per 100 kilogramów			
	ciężki naj-wyższe	średni naj-wyższe	lekki naj-wyższe	ciężki naj-niższe
Pszenica biała	18 70	17 60	16 70	15 10
„ żółta	17 90	16 80	15 90	14 10
Zyto	17 30	16 60	15 30	14 10
„ nowe	18 —	17 50	16 70	15 10
Jęczmień	15 50	14 80	13 50	12 80
„ nowy	13 50	13 30	12 80	12 —
Owies	19 60	18 30	17 80	17 40
„ nowy	15 20	14 90	14 70	14 10</

W środę 9 sierpnia zasnął w Bo- gu, opatrzony św. sakramentami, w 73 roku życia, mąż, ojciec, dziadek i pradiadek nasz s. p. (4005)
Franciszek Łukowski
naukowiec i Słup w pow. krob- skim. Pogrzeb odbędzie się w so- botę o godzinie 9 przed południem, o czym donosi krewnym, przyjaciółom i liczny znajomym w smutku po- grążona
żona i rodzina.

Obwieszczenie.

Podając niniejszem do wiadomości publi- cnej następującą, dzisiaj przez podpisany ko- mitet z prośbą o współdziałanie do mnie- przestaną odezwę:

Wczoraj po południu około 2 godziny wy- buchł tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 23 domy mieszkalne wraz z stajniami i kilka pełnych stodół, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomie- ni. Nieszczęście, które nawiedziło biedne nasze miasto, jest bardzo wielkie, bo 64 po większej części niezamożnych rodziny utra- ciło przytułek i po części cały swój rucho- my majątek. Z pogorzelców tylko 5 zabez- pieczone miało swe ruchomości. Szybka pomoc jest konieczną i dla tego prosimy miłośników serca o łaskawą pomoc dla bie- dnych naszych.

Rakoniewice, 2 sierpnia 1876.
Bürger, past. ewang. Biesemeyer, król. komisarz okręg. Gregor, cieśla. Knappa kupiec i radny. Dr. Markwitz, prakt. le- karz i radny. W. Oettinger, kupiec. Roe- stel, ławnik. Dr. Wreschner, kupiec i przełożony reprezentantów. Imkemeier, burmistrz

udają się zarazem do często okazywanej dobroczynności mieszkańców miasta i pro- wincy poznańskiej z prośbą o pomoc odpo- wiednią siłom.

Do przyjmowania składek i innych darów miłosiernej nie tylko sam jestem gotów, ale przyjmuję takowe oprócz tego z mego polecenia i sekretarz policyjny pan Lindner w lokalu kasy policyjnej.

Spis nadeszłych składek w swoim czasie ogłoszony będzie. (3927)
Poznań, dnia 3 sierpnia 1876.

Prezes policyi Staudy.

Ottom Ludwik Ferdynand Pe- terson, syn zmarłego tutaj inspektora bu- dowlanego Jerzego Dettlof i Juljanny Ludwika Karoliny z domu Broen mał- żonków Peterson, urodzony w Bydgo- szczy dnia 16 marca 1812 r., otrzymał dnia 20 września 1850 zamieszkać tu na ostatku na Berlińskiej ulicy pod Nr. 28, jako utrzy- mujący się z własnych funduszy roczny paszport do kraju.

Tenże opuścił potem Poznań, wszelkie od tego czasu przedsięwzięte wyodrędkowania co do miejsca jego pobytu pozostały bez skutku.

Na wniosek przydanego mu kuratora, rzeczownika Muetzel w miejscu wzywa się onego jako też jego pozostałych niezna- nych sukcesorów i spadkobierców niniejszem, aby w ciągu dziewięć miesięcy a najpóźniej w terminie na

dzień 29 maja 1877

przed południem o godzinie 9tej przed radcą sądu powiatowego Czwalną w miejscu w sądzie wyznaczonym osobie albo piśmiennie zgłosił, w przeciwnym bo- wie razie uznajemy się z procentów Ottom Ludwik Ferdynand Peterson za zmarle- go uznany i majątek jego wylegitymowanym jego prawnym sukcesorem przekazany zostanie.

Poznań, dnia 15 lipca 1876. (4020)

Król. sąd powiatowy.

Wydział dla spraw cywilnych
Cleinow.

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy:
Albani, Franck, Donath, Gry- glewski, van Dyk ojciec, **Coris** i innych poleca

Antykwarenia E. Calliera.

Fortepiany i pianina

z fabryk największych Kaps'a z Drezna, Irmeler'a, Roe- nisch'a, Blüthner'a, Steinweg'a w bogatym wyborze poleca

S. J. Mendelsohn. (4016)

Posada tutejszego
burmistrza,
z którą połączona jest pensja 1200 M. do emerytury uprawniająca i 75 M. dochodu pobocznego z urzędu stanu, — kosztu biurowe opęda gmina — wa- kuje. Ukwalifikowani kandydaci zechcą swe zgłoszenia przelać do 1 września do magistratu. (4015)
Dobrzyca, w lipcu 1876.
MAGISTRAT
w zastęp.
Pflegel.

Nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński) wyszło i jest wprost przez wszystkie księgarnie do nabycia: (3863)
1. **Verhandlungen im Herrenhause des preussischen Landtages über die Geschäfts- sprache der Behörden, Beamten etc. nach den stenographischen Berichten der Sitzung v. 19 Juni 1876.** Cena 10 fen.
2. **Obrona języka narodowego w izbie pa- nów sejmiku pruskiego etc.** Cena 10 fen.



Specjalny magazyn

gotowej
garderoby damskiej

15 Wilhelmowski plac 15

perkalikowe suknie ranne po 1 1/2 i 2 tal. (3710)

perkalikowe kostiumy od 4 1/2 — 9 tal.

kostiumy wełniane od 6 1/2 — 30 tal.

żupony, tuniki, płaszcze o- kragle, paletoty cesarskie w wiekim wyborze.

Fichus, talmi, dolma- ny wypredają się z powodu późno- nej pory po uderzająco tanich cenach.

Juliusz Freund

Wilhelmowski plac 15 obok gmachu król. komendantury.

Pasy do maszyn

rzemieńne, parciane, gumowe. Artykuły techniczne (3178) do maszyn, młynów, gorzelni, mączkarni itp. jako to: wszelkie towary gumowe, liny, drutowe, węże parciane, szkła do kotłów, pakunki, smarowniki, alzacie kamienie, skóry na manchety i do pump, skóry do szycia, krecone itd. polecają

Orłowski & Co.

Poznań, Jezuitcka ul. Nr. 1.

Dom zajezdny

w Inowrocławiu, przy Dworcowej ulicy, blisko dworca kolei żelaznej położony, składający się z 18 pokoi, 2 większych i 2 mniejszych kuchni, obszernych stajni, wozowni, sklepi- stych piwnic i spichlerza, jest wraz z wszy- stkiemi przyrządami od 1 kwietnia 1877 do wydzierżawienia. Pierwsze piętro i jedno mniejsze pomieszczenie może być natychmiast zajęte. Około 12 morgów ziemi, graniczącej z powyższym domem, do połowy zasianej lu- cerną, dom familijny składający się z dwóch pomieszczeń, stodoła i obszerna lodownia mo- gą być także razem zadzierżawione. Reflek- tujący zechcą zgłosić do rzeczownika pana Fellmanna w Inowrocławiu. (4007)

Zebranie przedwyborcze w Środzie
odbędzie się dnia 23 sierpnia br. o godzinie 4 po południu w sali p. Hüttner. (4022)
M. Jackowski.

Walne zebranie przedwyborcze powiatu bukowski

odbędzie się w Opalenicy w obozynie p. Witajewskiego dnia 20 sierpnia r. b. o godzinie 5 po południu, przyczem poseł p. Magdziński zda sprawę z swojej czynności sejmowej. (4011)

Komitet powiatowy.

Dnia 26 sierpnia r. b. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu p. Loewensohna w Inowrocławiu

walne zebranie

akcyonaryuszów
Solanek Inowrocławskich.

Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie zarządu i przedłożenie bilansu z 31go lipca 1876.
2. Wybór Rady zawiadowczej. (4013)
Inowrocław, dnia 6 sierpnia 1876.

Przewodniczący Rady zawiadowczej
L. Grabski.

Krzyże
i inne nagrobki z marmuru, piaskowca itd. pięknie i tanio się wykonują i są zawsze w zapasie u
B. Loewenherz Nast.
A. Schlesinger.
Poznań, Bramkowa ulica Nr. 14 obok rejeny. (2568)

Piece do ogrzewania pokoi, jako też rury gliniane, wazy, figury, balu- strady, nadstawki na kominy, ozdoby budowlowe i materiały maskujące itd. itd. poleca
szlaska fabryka towarów glinianych (Schlesische Thonwaren-Fabrik) (3387) w Tschanschwitz pod Nissą (Neisse)

Roeder'a fabryka machin

Wrocław, Sternstrasse Nr. 5

dostawia młockarnie z wytrząsaczem słomy i czyszczeniem kon- strukcyi za najlepszą ceną, po 200, 300 i 1500 M.

2- i 4-konne młockarnie z wytrząsaczem słomy po 600 i 900 M.

2-konne młockarnie bez wytrząsacza po 250 M. szerokie młockarnie po 600 M.

1- 2- i 4-konne maneże po M. 165, 300, 600, sieczkarnie po 90—120 i 190 M.

gniotowniki owsa 4230 p. (3851)
szrotowniki do kukurudzy po M. 100, 150—200,
zmiłniarki do zboża Burdick z stołem do rozkładania, Kirby zmiłniarki do trawy.

Katalogi bezpłatnie. Reprezentanci poszukiwani.

Losy
na pierwszą wielką
loteryą koni
w Brandenburg a. d. H.
po 3 Marki (3802)
nabyć można w Eksp. Dziennika Pozn.
Ciągnięcie nastąpi w dniu 31go października 1876.

Dominium Do-
minowo nad
stacją kolei że-
laznej Środa ma-
na sprzedaż dwa
bardzo dobrze u-
jeżdżone (3994)

konie wierzchowe,
gniade wałachy
3 i 4 cale mające.

Dominium Mgowo pod
Radzynie w Pr. Zach. ma-
cztery stadniki
1 1/4 roku mające, rasy amster-
damskiej, na sprzedaż. (4009)

Sprzedaż bydła rozplodowego.
Dnia 28 sierpnia w południe o 12 godz. odbędzie się na znany sposób tegoroczna sprze- daż tryków tutejszej zarod. owczarni Rambouilletów dających cze- sanek, składających się z bardzo silnych 1 1/2 letnich do rozplodu zdolnych zwierząt. Ceny od 75 do 225 M. Trzoda szczepiona. Silne tryki Southdown 1 1/2 roku mające, szczepione; młode kierozy, oraz prosięta odsadzone rasy York- shire są każdego czasu jako też w owym dniu na sprzedaż. (4014)
Na wczesne poprzednie zgłoszenia będą cze- kały furmanki na dworcach Chmiele (Hopfengarten) i Mogilno.
Jadowniki (Wartenberg), stacya po- cztowa i telegraficzna: Znln, w sierpniu 1876.
Ottom von Colbe.

Sprzedaż tryków
w Lachmirowicach
(Lachmirowitz)
patrz Heerdbuch tom IV strona 155.
Sprzedaż 1 1/2 letnich tryków z mojej owczarni zarodowej merynosów dają- cych czesankę odbędzie się w znany sposób w poniedziałek dnia 21 sierpnia r. b. przed południem o 11 godzinie. (3570)
Tryki są szczepione a 9go marca ostrzyżone.
Stacya kolei żelaznej: Inowrocław 3 mile. Stacya listowa: Włostowo. Stacya telegr.: Strzelno.
Przy wczesnym zamówieniu furmanki na dworc.

Św. Marcin Nr. 65
są dwa wielkie mieszkania na I i na II piętrze od 1go pa- ździernika r. b. do wynajęcia. (3875)

Sirop du
Dr. FORGET
używa się z mi-
wodnym skut-
przeciw kasz-
nerwowym
katarom, bezsenności i waz-
kim cierpieniom pierśno-
Zadawania i lekarzy i chorych. Lży-
od kawy wystarcza. W Paryżu ulica
vienn 36, w aptece Dra Chabie; w
znaniu w aptece p. Dr. M.
kiewicza. (4012)

Une jeune personne de nais-
distinguee cherche une place dans une
son respectable pour enseigner l'anglais
français aussi que les commencent
musique. S'adresser à l'administration
Dziennik Poznański Nr 4018.

Une jeune personne distinguée par
quatre langues et bonne musicienne, de-
une place chez une dame respectable. S'a-
ser à Msr E. Callier à Posen, rue Guilla-
Nr. 18. (4019)

Przyjmuję na stacyi od 1go paździer-
studentów, zapewniając pomoc w nau-
udzielaną przez prymanera gimnazjum. I.
tepien w domu. (400)

L. Wiśniewska
Półwiejska ul. 30.

Nauczycielka

Polka, kons., muzykalna, posiadająca dosk-
le język francuski i niemiecki, opatrzo-
chlubne rekomendacje szuka od 1 pa-
umieszcz. Bl. w. udz. Eksp. p. Nr. 384

Francuzka

w średnim wieku, mogąca udzielać nauk
czątki w swym języku przytem opatrzo-
najl-psze rekomendacje poszukuje miej-
1 września. Listy franko prosi adresow-
P.K. Zielony ogród w Poznaniu Nr. 1. pię-
Polecić mogę bardzo dobrą
spodnią do większ. gospodarst-
Klecko, d. 8 sierpnia 1876.
(3997) W. Lubecki.

Poszukuje się

nauczyciel

domowego,
który może przygotować chłopców
średnich klas gimnazjalnych. Z. Z.
poste restante Poznań. (39)

Młody kupiec

umiejący po polsku i po niemiecku, wydo-
nalony w prowadzeniu ksiąg na sp-
włoski, szuka miejsca za kasyera na wy-
stawieniu kaucyi do 450 M. Łaskę
oferty pod lit. C. K. Kościel-
restande. (4012)

Praktycznego

ogrodowego

znającego się dokładnie na og-
dnictwie, żonatego, lecz z małą fami-
polecić może. (399)

A. Wierzbicki, kupiec
w Gnieźnie.

Domin. Wiatrowo p-
trzebuje dobrego (3918)

ogrodnika;

tylko dobre polecenia bę-
uwzględnione.

Borowy

znający się na zakładaniu szkółek i zag-
życzy sobie przyjąć miejsce w Księstwie
za granicą zaraz lub od 1 paźd. O łaskę
oferty uprasza pod lit. St. S. Pias-
Sandberg. (4021)

Do warsztatu mego kołodziejskiego
może natychmiast wstąpić

czeladnik,

znający zwykłą robotę kołodziejską
Pyzdry (Królestwo Polskie), 2 mi-
od Września. (401)

Józef Ograbysz

Ekonom

kawaler, wolny od wojskowości, posiadają-
dobre zaświadczenia, poszukuje miejsca
raz lub od 1 października r. b. Blizszej wi-
domości udzieli p. Wiśniewski nauczyciel
Gorzewo pod Rycyzwołem. (4008)

Rzadzca gospodarz

kawaler, posiadający dobre świadectwa posu-
kuje miejsca od 1go października, tu lub
za granicą. Oferty uprasza pod lit. W.
poste restante Stęszewo. (3968)

Berlin, 9 sierpnia.				Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej			
Niemieckie papiery.				Moneta w złocie, srebrze i papierach.			
Prusk. poz. ukonsolid.	4 1/2	104.80 p.		Napoleonsdory	1	16.25 p.	
dito dito	4 1/2	97.10 p.		Imperyaly	1	16.66 p.	
Oblig. długu państwa	3 1/2	94.20 p.		Dolary	1	4.18 p.	
Prem. poz. państwa z 1855	3 1/2	137.90 p.		Austriack. noty bank.	1	165.56 p.	
Listy zast. wachodnio-pruskie	3 1/2	86.20 z.		Rosyjskie noty bank.	1	266.60 p.	
dito	4 1/2	95.75 z.		Dyskonto wekslowe	4	81.15 p.	
dito	4 1/2	102.70 z.		lombardowe	5		
List. zast. pozn. (nowe)	4 1/2	95.20 p.		Poznan, 10 sierpnia.			
dito lit. A. i C.	4 1/2	— p.		Listy rentowe i zastawne.			
dito nowe	4 1/2	— p.		Pozn. listy zastawne	3 1/2	98.	
Zachodnio-pruskie	3 1/2	84.40 p.		Nowe listy zastawne	4 1/2	95.40	
dito	4 1/2	95.20 p. (—)		Listy rentowe pozn.	4	97.	
dito II serya	4 1/2	108. p.		Prowinc. obligacje	5	—	
dito nowe	4 1/2	95.30 p.		Powiatowe obligacje	5	101.25	
dito	4 1/2	102.25 p.		Powiatowe obligacje	4 1/2	98.50	
Listy rent. poznańskie	4 1/2	96.40 z.		Zelazne koleje			
dito pruskie	4 1/2	96.90 z.		Berl.-zgors. ako z.	4 1/2	93.	
dito zaskłskie	4 1/2	97. z.		Bergsko-... ako z.	4 1/2	113.	
				Marchijsko-poz. ako z.	4 1/2	20.	
Akoje bankowe.				Zagraniczne papiery.			
Wrocław. bank dyskon.	4 1/2	62.40 p.		Amer. poz. 1882	6	100.50	
dito wekslowy	4 1/2	67. p.		dito 1885	6	71.50	
Niemieck. bank hyp. w	4 1/2	99.50 z.		Włoska renta	6	—	
Meiningen.	4 1/2	— z.		dito akoje tytun.	6	—	
Akoje zakładowe i obligacje kolei				dito obligacje tyt.	6	—	
zelaznych.				Austr. noty bank.	4 1/2	88.50	
Bergsko-marchijska	4 1/2	82.30 p.		dito renta papierowa	4 1/2	53	
Berlińsko-zgorzeleńska	4 1/2	84.50 z.		Austr. renta srebrna	4 1/2	55.75	
dito szczecińska	4 1/2	119.50 p.		Pols. lik. listy	4	68.	
				Ros. listy zast. na grn.	4	85.50	
				Ros.-amer.-poz. z 1870	5	—	
				dito 1871	5	—	
				Ros. noty bank.	4 1/2	59.10	